

Zakładnik

Džem

Robię to, robię sobie wbrew
Tylko po to by zarobić na chleb
Inne mam pragnienia, inne sny
Tak usypia mnie monotonny rytm

Pod złotym kluczem jak
Zakładnik
Pod złotym kluczem jak
Zakładnik

Dzień za dniem jak krople deszczu dwie
Osiem godzin wieczność ciągnie się
Przez ile lat będzie budził mnie z hipnozy tej
Dziki syren dźwięk

Pod złotym kluczem jak
Zakładnik
Pod złotym kluczem jak
Zakładnik

Mówisz mi
Że widzisz we mnie
Dwóch różnych ludzi
Jak noc i dzień
Jeden z nich po czwartej rodzi się
Świetny facet, takim chcesz mnie
A drugi z nich
Ten który w pracy tkwi
Ma spłoszoną twarz
Jak kreda białą twarz
Rusza się jak robot, jakby we śnie
O nie!
Takiego nie chcesz znać
Nie!
Zakładnik

Robisz to, robisz sobie wbrew
Tylko po to by zarobić na chleb
Inne masz pragnienia, inne sny
Tak usypia Cię monotonny rytm

Pod złotym kluczem jak
Zakładnik
Pod złotym kluczem jak
Zakładnik
Pod złotym kluczem jak
Zakładnik
Pod złotym kluczem jak
Zakładnik